

# **Praca na konkurs: „Opowiem ci legendę o Krainie Rawki”**

## **LEGENDA O POWSTANIU BOGUSZYC**

Dawno, dawno temu, na Wysoczyźnie Rawskiej, nad rzeką Rawką spiętrzoną w kilka stawów żyła pobożna kobieta. Zwali ją Maria z Daleka, gdyż nikt nie wiedział, skąd przybyła. Maria mieszkała sama w małej chatce na skraju lasu. Każdego dnia wczesnie rano chodziła do miasta, by pomodlić się w kościele. Za każdym razem przynosiła dla Boga dar, a były to piękne, własnoręcznie przez Marię uszyte i wyhaftowane: serwety, alby, chusty, obrusy, komże, stuły i wiele innych.

Kobiety z podziwem patrzyły na cudne szaty i zapragnęły nauczyć się od Marii rzemiosła. Najpierw poszły na naukę najstarsze, ale szybko okazało się, że nie nadążają z pracą, a i droga z miasta do chatki i z powrotem zajmuje im dużo czasu. Maria poradziła im, by wybrały najzręczniejsze, młode dziewczyny, a ona nauczy je wszystkiego, co sama umie. Postawiła jednak jeden warunek, że zamieszkają wraz z nią w chatce przez rok i będą jej pomagały. I tak się stało.

Do małej chatki wprowadziły się trzy młode i piękne dziewczynki: Janka, Jagna i Jasia. Pilnie uczyły się tkania, wyszywania i haftowania pod czujnym, ale dobrotliwym okiem Marii. Podczas pracy śpiewały pobożne pieśni, a ich anielskie głosy słychać było w całej okolicy, gdyż po rzece głos ich niósł się bardzo daleko. Rankiem można je było zobaczyć w miejskim kościele wraz z Marią, która teraz w darze przynosiła cztery razy więcej szat liturgicznych na chwałę Boga. Potem szybko wracały do chatki, by przy wtórze pieśni wyczarowywać zręcznymi palcami delikatne hafty na lnianych materiałach. Praca ta sprawiała im ogromną radość i zauważyły, że gdy śpiewają lub modlą się, szyją i tkają dwa razy szybciej. Najpierw wystraszyły się, że to jakaś diabelska sprawa, ale Maria uspokoiła je, mówiąc, że Bóg to sprawia, bo cieszy się z ich pracy i pobożności.

Rok pracy u Marii dobiegał końca. Dziewczyny cieszyły się, że wkrótce wrócą do domów, ale smutno im było rozstawać się z Marią, gdyż pokochały ją jak matkę. Maria też coraz częściej była zamyślona i poważna. Pewnej nocy Jagna usłyszała cichą modlitwę opiekunki, która prosiła, by Bóg spełnił jej marzenie i sprawił, by w miejscu chatki powstał kościół. Spodobała się Bogu modlitwa kobiety.

Rano, gdy Jagna opowiadała o wszystkim Jance i Jasi, przed chatkę zajechał powóz. Wsiadł z niego podskarbi dóbr mazowieckich należących do królowej Bony oraz biskup. Zdziwione dziewczyny zawołały Marię i z niecierpliwością czekały, co się stanie. Kobieta ucałowała pierścień biskupa i ukloniła się przed podskar bim. Po chwili jednak nastąpiło coś dziwnego, bo przed Marią pokłonili się kolejno dostojnicy, mówiąc, że przybyli, by osobiście podziękować za znane już w całym państwie piękne szaty liturgiczne. W dowód wdzięczności chcą postawić w miejscu chatki drewniany kościół, a wokół niego domy dla mieszkańców nowej wsi, która miała zwać się Boguszyce, od szytych dla Boga pięknych szat.

Tak powstała urocza wieś w gminie Rawa Mazowiecka, nad rzeką Rawką. Jej pierwszymi mieszkankami zostały: Janka, Jasia i Jagna wraz z mężami, a Maria... słuch po niej zagaął, tylko czasem Jagnie się zdawało, że widzi pochyloną postać i słyszy dziękczynną modlitwę. A Maria z Daleka, siedząc obok Syna w niebie, patrzyła z wysoka na wieś i kościół...

...drewniany kościół św. Stanisława biskupa i męczennika, jeden z najcenniejszych zabytków drewnianej architektury sakralnej w Polsce.

Pracę napisała: Julia Lipska

13 lat

klasa I gimnazjum

Gimnazjum w Zespole Szkół Ogólnokształcących w Boguszycach

96-200 Rawa Mazowiecka